



Sygn. akt III KK 337/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Jacek Błaszczak (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

w sprawie **Z. B.**

osoby lustrowanej - w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 8 października 2021 r., w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego, na niekorzyść,

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 30 października 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w L.

z dnia 14 sierpnia 2019 r., sygn. akt IV K (...),

**uchyla zaskarżone orzeczenie oraz utrzymane nim w mocy
orzeczenie Sądu Okręgowego w L. i sprawę przekazuje temu
Sądowi do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. orzeczeniem z dnia 14 sierpnia 2019 roku, sygn. akt IV K (...), na podstawie art. 17 oraz art. 21a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz o treści tych dokumentów (Dz. U. z 2019 r., poz. 430 ze zm.) stwierdził, iż złożone przez **Z. B.** w dniu 19 lutego 2019 r. w L. oświadczenie lustracyjne, w którym zaprzeczył swej służbie, pracy lub współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy lustracyjnej, jest zgodne z prawdą.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora Sąd Apelacyjny w (...) w dniu 30 października 2019 roku wydał orzeczenie, sygn. akt II AKa (...), w którym utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od tego orzeczenia wniósł Prokurator Generalny, który zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 433 § 1 k.p.k. w związku z art. 113 k.p.k. w związku z art. 21a ust. 1 zdanie drugie ustawy lustracyjnej, polegające na nierozpoznaniu sprawy w zakresie uchybienia w postaci niepodpisania dyspozytywnej części orzeczenia Sądu Okręgowego w L. z dnia 14 sierpnia 2019 roku, o sygnaturze IV K (...), przez żadnego z sędziów - członków składu sądującego w pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k.;
2. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest art. 1 i art. 7 ust. 1 w związku z art. 3a ust. 1 i art. 3a ust. 3 a *contrario* ustawy lustracyjnej polegające na tym, iż Sąd Apelacyjny w (...) w zaskarżonym orzeczeniu dokonał ich nieprawidłowej wykładni, w następstwie przyjęcia błędnego poglądu prawnego głoszącego, że osoba będąca w okresie od dnia 1 stycznia 1984 roku do dnia 31 lipca 1990 roku funkcjonariuszem Wydziału Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych nie pełniła służby w organie bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej, jeżeli nie dysponowała w czasie pełnienia służby świadomością o przynależności tej jednostki do Służby Bezpieczeństwa, jako organu bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej, przy czym dopiero wiedza o istnieniu tak określonego kryterium umożliwiała tej osobie dokonanie wyboru o świadomym, a zatem i dobrowolnym podjęciu lub kontynuowaniu służby w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw

Wewnętrznych, jako organie bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 3a ust. 3 ustawy lustracyjnej przemawia za przyjęciem, że przepis ten *a contrario* nie jest ustawową definicją służby w organach bezpieczeństwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej, sformułowaną przy użyciu negacji, lecz tylko ustawowym wyjątkiem, świadczącym o tym, że jedynym warunkiem niezbędnym dla ustalenia pełnienia służby w rozumieniu ustawy lustracyjnej jest brak obowiązku jej pełnienia, wynikającego z ustawy obowiązującej w tym czasie, zaś świadomość służby w organie bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej w czasie jej pełnienia stanowi część opisu przeszłości i obejmuje wiedzę, w którym z organów bezpieczeństwa państwa, określonych w art. 2 ustawy lustracyjnej, była ona pełniona i ma znaczenie dla ustalenia obiektywnego faktu zaistnienia współpracy i w konsekwencji dla oceny zgodności z prawdą złożonego oświadczenia lustracyjnego, natomiast posiadana w momencie składania oświadczenia lustracyjnego wiedza o zakwalifikowaniu takiego podmiotu do organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej, charakteryzuje stronę podmiotową tak zwanego deliktu lustracyjnego oraz stanowi wyznacznik mający znaczenie dla możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) oraz orzeczenia Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji Sądowi Okręgowemu w L..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło jej uwzględnienie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że przepis art. 536 k.p.k. stanowi, że co do zasady Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Równocześnie jednak nakazuje wyjście poza te granice w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Oznacza to, że nawet gdy w kasacji nie podniesiono zarzutu m.in. zaistnienia bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia, rozpoznając skargę Sąd Najwyższy jest zobowiązany sprawdzić, czy w danej sprawie przyczyna ta nie zachodzi – nie tylko w odniesieniu do orzeczenia sądu odwoławczego, ale też orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. np. wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2000 r., III KKN 287/00, baza orzeczeń Supremus). Kontrola kasacyjna doprowadziła w niniejszej

sprawie do ujawnienia zaistnienia uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 6 in fine k.p.k., wynikającego z naruszenia art. 113 k.p.k., który nakazuje podpisanie orzeczenia przez członków składu orzekającego. Taki też zarzut, jako pierwszy, postawiono w kasacji, z uwagi na jego prawną doniosłość i procesowe skutki (zaistnienie tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej).

Rację ma skarżący gdy podnosi, że zaskarżony wyrok zapadł z rażącym naruszeniem przepisów postępowania powołanych w zarzucie I kasacji.

Wskazany przepis art. 113 k.p.k. stanowi, iż orzeczenie podpisują wszyscy członkowie składu orzekającego, nie wyłączając przegłosowanego, chyba że orzeczenie zamieszczono w protokole. Zgodnie natomiast z normą art. 418 k.p.k. ogłoszenie wyroku następuje po jego podpisaniu. Ze znajdujących się na kartach 504 - 507 akt sprawy dokumentów w postaci orzeczenia i uzasadnienia jednoznacznie wynika, że wydane w składzie trzyosobowym w dniu 14 sierpnia 2019 r., orzeczenie zostało podpisane wyłącznie na końcu dokumentu, tj. pod jego uzasadnieniem, natomiast sama sentencja rozstrzygnięcia nie została podpisana przez żadnego z sędziów.

Jak zasadnie podniósł Prokurator Generalny w kasacji, do orzeczenia wydanego w postępowaniu lustracyjnym, stosuje się, w myśl art. 21a ust.1 zdanie drugie ustawy lustracyjnej, odpowiednio przepisy dotyczące wyroku, to orzeczenie takie powinno zostać podpisane przez wszystkich członków składu orzekającego (art. 113 k.p.k.), a brak podpisu choćby jednego z członków składu orzekającego powoduje, że orzeczenie takie dotknięte jest bezwzględną przyczyną odwoławczą. Kwestie te były już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 10 lutego 2017 r., IV KO 97/16, podkreślił, że brak podpisu jednego z członków składu orzekającego pod orzeczeniem („sentencją”, „częścią dyspozytywną orzeczenia”) powoduje, że orzeczenie wydane w postępowaniu lustracyjnym dotknięte jest bezwzględną przyczyną odwoławczą i to niezależnie od tego, że pisemne uzasadnienie tego orzeczenia zostało podpisane przez wszystkich członków składu orzekającego. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lipca 2020 r., sygn. akt III KK 127/20, wskazując, że za potraktowaniem pisemnego uzasadnienia jako odrębnego od orzeczenia dokumentu przemawiają nie tylko odpowiednio stosowane przepisy o wyroku, ale także treść art. 21b ust. 1 ustawy lustracyjnej, w którym wskazuje się, że orzeczenie doręcza się stronom wraz z uzasadnieniem – gdyby natomiast uzasadnienie stanowiło jedynie część orzeczenia, to powołany przepis, w tym fragmencie, byłby zupełnie zbędny. Ponadto, jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2021 r., III KK 180/20, żaden przepis ustawy lustracyjnej, w tym jej art. 21b ust. 5 zd. drugie, który nieco inaczej ujmuje kwestię

uzasadnienia orzeczenia wydanego przez sąd drugiej instancji (wprost stanowi, że sporządza się je z urzędu, nadto określa, że powinno to nastąpić w terminie 30 dni od daty wydania orzeczenia), nie daje podstaw by uznać, że uzasadnienie orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji jest częścią składową orzeczenia, co pozwalałoby sporządzić, jako jeden dokument, orzeczenie wraz z uzasadnieniem, a członkom składu sądu złożyć podpisy dopiero pod uzasadnieniem. Nadto, wskazane już unormowanie art. 21b ust. 1 ustawy lustracyjnej, mówiące o doręczeniu stronie orzeczenia sądu wraz z uzasadnieniem, również każe przyjąć, że chodzi o dwa różne dokumenty, z których każdy wymaga podpisania przez sędziów.

Określone regulacje niekiedy stanowią, że uzasadnienie jest częścią składową orzeczenia, np. czyni tak art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. w odniesieniu do postanowienia, a w odniesieniu do orzeczenia sądu lekarskiego art. 89 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 965). Wtedy złożenie podpisów (podpisu) dopiero pod uzasadnieniem orzeczenia jest dopuszczalne, zatem nie może być uznane za uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 6 in fine k.p.k. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2019 r., I KS 3/18). Jak zaznaczono, nie odnosi się to jednak do orzeczenia kończącego postępowanie lustracyjne.

Skoro na etapie postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy stwierdził niepodpisanie wyroku Sądu a quo, to konsekwencją tego stanu rzeczy musiało być uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go – dotkniętego wskazanym uchybieniem – wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Przyczyna, dla której nastąpiło uchylenie tych wyroków przedwczesnym czyni merytoryczne odniesienie się do zarzutów podniesionych w punkcie II kasacji. Przepis art. 436 k.p.k., mający zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym (art. 518 k.p.k.), zwalnia od wypowiedzania się w przedmiocie wskazanego zarzutu podniesionego przez Prokuratora Generalnego, byłoby to bowiem bezprzedmiotowe w sytuacji, gdy sprawa zostanie ponownie rozpoznana przez Sąd pierwszej instancji. Obowiązkiem tego Sądu będzie procedowanie w sposób niedający powodów do wysunięcia zarzutów naruszenia prawa, w tym zgodnie z art. 442 § 3 k.p.k. respektowanie wskazań Sądu Najwyższego co do podpisywania końcowego orzeczenia wydanego w postępowaniu lustracyjnym oraz - odrębnie - jego uzasadnienia.

Zasadnym i wysoce celowym jest jednak wskazanie, że dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia przez Sąd meriti będzie, niezależnie od argumentacji zawartej w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, wnikliwe rozważenie zapatrywań prawnych zawartych w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r., I KZP 12/20, który

to judykat dotyczy wprost zagadnień natury faktycznej i jurydycznej, które występują w rozpoznawanej sprawie.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.